BRZASK



ROK 3 NR. 4-5
KWIECIEŃ-MAJ 1928 R.
WILNO

Treść numeru 4—5:

Łańcuch prasowy.

1) P. Józef Domagała—wiceprezes Rady Związkowej składa na łańcuch prasowy 25 zł.

2) Ks. Protektor Piotr Żarnowski składa 5 zł.

3) Ks. Wł. Murawski Patron S. M. P. w Kwasówce pow. Grodzieński składa 10 zł. i zaprasza do łańcucha prasowego Ks. Jana Kunickiego Proboszcza w Indurze, p. Helenę Bobicką kier. szkoły w Kwasówce, p. Annę Grabowską naucz. w Kwasówce, p. Antoniego Ferenca kier. szkoły w Świsłoczy Dolnej.

4) P. Franciszek Faykowski naucz. z Łaszy składa 5 zł. i zaprasza Mieczysława Farata naucz. z Doroszewicz.

Wszystkim, którzy stanęli łaskawie do łańcucha prasowego i złożyli ofiary na rzecz prasy Związkowej, Związek Młodzieży Polskiej w Wilnie składa serdeczne „Bóg zapłać"!

BRZASK

Redaktor odpowiedzialny i wydawca
Ks. Franciszek Kafarski
Sekretarz Generalny Związku.

Adres Redakcji i Administracji:
Wilno, Metropolitalna 1. Tel. Nr. 783.

OKÓLNIK WILEŃSKIEGO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

Nr. 4—5. Rok 1928 Kwiecień—Maj.

WIOSNA!

Wiosna... A tyle życia w niej, tyle radości!.. Bo spójrzmy dokoła — tam kobiercem zielonym wychyla się nieśmiało trawka na łące i patrzy, czy nadszedł już czas wiosny, czas życia. Leciuchno zakołysana wietrzykiem, szepcze trawka jedna do drugiej: — Patrz to już wiosna! Wstańmy, żyjmy! — I jakby pod skinięciem różdżki czarodziejskiej tysiące wychyla się trawek i zielenią pokrywa łąki i pola.

Wiosna zbudziła je do życia.

A i drzewa zaczynają coś kpić sobie z zimy. Takie to smutne, takie ciche, takie ogołocone z pięknych swych szat stały podczas zimy, że aż i człowiekowi markotno się robiło.

Tymczasem przyszła wiosna i wznieciła w obumarłych drzewach życie: pęki zaczynają nabrzmiewać i ośmielone promykami wiosennego słońca wyścibiają tysiące, tysiące zielonych listków — a takie to wszystko świeżuchne, takie młode!

Nie dziwota, że kpią drzewa z martwoty, kpią z zimy... wiosna przecie, życie nowe!

Wszystkie stworzenie budzi z uśpienia, wszystko napełnia radością ta przecudna pora roku wiosna.

I skowronek nuci hymn radosny hen gdzieś wysoko, wysoko w przestworzach, i jaskółki nad wodami wesoło szczebiocą, i bociek poważnie kroczący od czasu do czasu klekotaniem okazuje swe zadowolenie.

Wszystko się cieszy, bo wiosna ma już taki urok w sobie — że wszędzie nieci niezgłębioną radość życia.

Człowiekowi nawet w porze wiosennej na duszy jakoś raźniej, jakoś weselej.

Kiedy wyjdziesz w poranek taki wiosenny na pole, kiedy zobaczysz, jak cała przyroda się cieszy, to tak ci się chce zaśpiewać, razem z tym skowronkiem, w błękitach bujającym, tak ci się chce cieszyć razem z tą trawką na łąkach, z temi jaskółkami nad wodą!

I gdybyś tak wsłuchał się mocno w te pogwary ptasząt, w te poszumy drzew, zrozumiałbyś, że cała natura śpiewa jeden wielki potężny hymn na cześć Tego, Który stworzył wiosnę, na cześć Stwórcy.

Wiosna!.. Tyle radości, tyle życia!

A w znaczeniu porównawczem, w znaczeniu symbolicznem, kto jest tą wiosną?

Kto, jeżeli nie my, młodzi — my, którzy przyrzekliśmy niecić wszędzie radość życia, pogodę ducha, — my, którzy zrywamy się do potężnych wzlotów, my, którzy sięgamy tam, gdzie wzrok nie sięga!

My tą wiosną, bo my młodość, my potęga, odwaga i życie!

Ale biada temu, kto nigdy wiosny nie miał, kto nigdy promykami czystego serca i wzniosłego ducha nie zapalał życia swego!

Biada temu, kto życie swe całe w martwocie utopił — kto nie chciał być wiosną!

Dla takich niemasz miejsca w szeregach naszych!

My młodzi z pod sztandaru stowarzyszeniowego będziem zawsze wiosną! My wiosnę budzić będziemy w sercach zagasłych, w duszach martwych — bo wiosną jest każdy czyn dobry, bo wiosną jest każdy duch wzniosły!..

A kuć czyny dobre, tworzyć duchy wzniosłe — to nasz cel, nasze zadanie!

Czynami, wytrwałością stwierdzić to musimy!

„Swięto Druchen“.

„Święto Druchen“ dotąd obchodzone w dniu 3-go Maja, obecnie przeniesione zostało na **czwartą** niedzielę maja. Dzień ten obowiązuje całą Polskę, ponieważ taka uchwała zapadła na ogólnopolskim Zjeździe Rady Naczelnej,

W roku bieżącym czwarta niedziela maja przypada na pierwszy dzień Zielonych Świątek.

Otóż w dniu tym, jak Polska długa i szeroka, wszędzie, druchny będą obchodziły swoje wielkie święto. Dlaczego obrałyśmy dzień ten, jako „Święto Druhen“?

Patronką Stowarzyszeń Żenskich jest N. Marja Panna — a miesiąc maj Jej przecie czci poświęcony. Idąc tedy za przykładem naszych wielkich Polek, za przykładem Matek naszych, obrałyśmy sobie czwartą niedzielę maja, aby właśnie podkreślić w dniu tym wielką cześć, jaką my „Młode Polki“ żywimy ku Królowej naszej Niebieskiej.

My Jej wierne sługi, Ona naszą Patronką i Królową, jakżeż więc w specjalny sposób nie okazać ku Matuchnie Bożej swojej najgłębszej czci, jakżeż nie złożyć Jej w dani swój najgłębszy hołd?!

Czwarta niedziela maja będzie teraz corocznie żywiołowym wybuchem dziewczęcych serc miłością niezgłębioną ku Królowej Korony Polskiej, ku Najświętszej Patronce naszej.

Czwarta niedziela maja — jest Świętem Młodych Polek.

Co ma dać nam Święto Druchen?

W pierwszym rzędzie **zacieśnić ma węzły miłości narodu naszego** za pośrednictwem niewinnych serc dziewczątek, Młodych Polek z Tą, co w Ostrej świeci Bramie, z Patronką naszą i Królową Narodu naszego.

Przez co to uzyskamy? — **Przez gorącą modlitwę,** jaką w dniu tym składać będą u stóp Matki Bożej tysiące, tysiące Młodych Polek.

Nie może być żadnego Stowarzyszenia Żeńskiego, któreby dia tego nie obchodziło z wielką uroczystością.

„Dla Polski, dla Na-odu dopomóż Maryo żyć!“ Słowa te hymnu naszego odbiją się echem w całym kraju naszym i muszą wzniecić w Narodzie naszym dawną cześć, dawne nabożeństwo, dawną miłość ku Najświętsze Panience.

Dalej „Święto Druchen“ **ma pociągnąć całe te szeregi dziewcząt dotąd niezorganizowanych,** niezrzeszonych pod skrzydłami sztandaru stowarzyszeniowego.

„Święto Druchen“ wzbudziś ma i w nas, i w tych szeregach niezorganizowanych jeszcze dziewcząt **wielkie umiłowanie haseł naszych,** umiłowanie idei stowarzyszeniowej.

„Święto Druchen“ **ma zjednoczyć wszystkie Młode Polki w jeden potężny huf,** w jedną wielką rodzinę, której na imię **Stowarzyszenie Młodych Polek**; mamy stać się jednem wielkiem sercem, którego moc pokona wszystko zło w naszym kraju!...

W dniu „Święta naszego“ mamy, Druhenki, złożyć przyrzeczenie, iż zawsze stać wiernie będziemy pod sztandarem Maryi, iż haseł naszych nie wyrzekniemy się nigdy, iż zawsze będziemy szły w ślady Patronki naszej! Czyste sercem, mocne duchem—pójdziemy — a nic nas nie zmoże, bo z nami Marya! A, Ty, Najwiętsza Panienko:

„Racz błogosławić, zła oddal chmury,
„Spraw, niechaj nic nas nie złamie,
„Panno, Co Jasnej bronisz nam Góry
„I w Ostrej świecisz Bramie!“

Sługa Maryi.

Jak ma być urządzone „Święto Druchen“.

Szczegółowe instrukcje zostały wszystkim Stowarzyszeniom rozesłane,

Teraz tylko przypominamy jeszcze raz o tych najważniejszych rzeczach, o których żadnemu Stowarzyszeniu Żeńskiemu zapomnieć nie wolno.

1. Spowiedź i wspólna Komunja Św.

W przeddzień „Święta“ druchny wszystkie powinny odbyć spowiedź. Zachęcić do spowiedzi również należy wszystkie inne dziewczęta. W samym dniu „Święta“ podczas uroczystej Mszy św. Druchny wspólnie przystąpić powinny do Komunji św.

2. Akademja.

W dniu tym najlepiej zaraz po sumie powinny Druchny urządzić Wielką Akademję ku czci N. Maryi Panny. Program do tej Akademji czerpać można z bibljoteki wieczornicowej:
„Śladem Maryi“ . . . . . . kosztuje 2 zł. 50 gr.
„Królowa Korony Polskiej“ „ 1 zł. 50 gr.

Na Akademję tą przedewszystkiem należy zaprosić wszystkie niezorganizowane dziewczę-

ta, dalej matki nasze, przedstawicielki organizacyj kobiecych, przedstawicieli władz (starostę, wójta, komendanta policji, nauczycielstwo i t. d.

3. Pochód.

Po nabożeństwie urządzić należy pochód ze sztandarami i muzyką, albo też śpiewem.

4. Kwesta.

W dniu tym wszystkie Stowarzyszenia Żeńskie powinny urządzić kwestę. Już teraz złożyć do Starostwa podanie o zezwolenie na kwestę.

5. Afisze.

W Składnicy Związkowej są do nabycia specjalne afisze i nalepki, które każde Stowarzyszenie powinno nabyć. Ceny podane zostały w przesłanych katalogach.

6. „Młoda Polka„.

Z okazji „Święta Druchen“ ukaże się specjalny świąteczny wielki propagandowy numer „Młodej Polki“.

Każde Stowarzyszenie powinno już teraz zamówić jak największą ilość egzemplarzy nie tylko dla każdej ze swoich członkiń, lecz także i dla propagandy, a więc rozdać dziewczętom niezorganizowanym.

7. Ubiór odświętny.

Wszystkie druchny podczas święta powinny być jednakowo ubrane.

Konfederatki błękitne są do nabycia w Pracowni Związkowej, zostającej pod kierownictwem p. patronki H. Buczyńskiej Wilno, Połocka 2.

Konkurs kukurydziany.

Wiele już pisał „Przyjaciel Młodzieży“, „Młoda Polka“ i „Kierownik“ o Konkursię kukurydzianym — i wiele o tem w Stowarzyszeniach się mówiło, ale nie zaszkodzi, jeżeli jeszcze raz przypomnimy o tej bardzo ważnej sprawie.

Ks. Patron Wacław Grabowski z Mejszagoły nadesłał nam kolby kukurydziane, które dają nam obraz tysiącznych plonów kukurydzy „Wczesnej Bydgoskiej“ — załączył przy tem odezwę, którą podajemy:

Druchny i Druhowie!

Piękna nasza Polska cała, piękna żyżna i niemała — a że w słowach tej pieśni ukryta prawda — świadczy to piękno harmonijnie porozrzucane po Polskiej Ziemi, że nie mała — wystarczy do rąk wziąć mapę, a że żyzną jest — oprócz innych dowodów ja stwierdzam na podstawie wyników urodzaju kukurydzy.

Zachęcony propozycją Instytutu Państwowego hodowli nasion w Bydgoszczy wypisałem ziarna kukurydzy, zasiałem w połowie maja r. 27, roztoczyłem opiekę przy pielegnowaniu i otrzymałem rezultaty swoich zabiegów — a czy druchny i druhowie przypuszczają, jakie miałem plony?

Jedno ziarenko dało mi ni mniej ni więcej, jak tysiąc ziaren — wyraźnie tysiąc!

Czy to nie są niewyczerpane bogactwa Naszej Polskiej Ziemi? Ucieszyłem się wielce z wiadomości, że Nasza Drogocenna Polska Młodzież staje do konkursu kukurydzianego i ja śpieszę się z Nią podzielić swojemi własnemi doświadczeniami, przeprowadzonemi w Mejszagole, by tem zachęcić do pracy nad produkcją kukurydzy, która może wzbogacać nasze rolnictwo, stanowiące podwalinę naszego bytu. Załączam jeden kłącz*) na potwierdzenie swoich słów, a takich kłączy ziarno wydało od trzech do pięciu. Mogą druchny i druhowie obejrzeć moją kukurydzę w Kancelarji Generalnego Sekretarjatu Związku Mł. P. Metropolitalna 1.

A więc bez obawy, z całą pewnością bierzmy się do pracy, a wyniki będą zapewnione, o ile:

a) posadzicie w dobry grunt,
b) strzec będziecie do obchodu od żarłocznych gawronów,
c) często będziecie okopywać,
d) niszczyć zielsko,
e) po zbiorach nie spieszyć z łuskaniem, lecz przechowywać w miejscu przewiewnem,
f) a dobrze by było posaletrować parę razy saletrą Chilijską — w okresie obchodu i drugi raz po dwuch tygodniach.

Kukurydza łakomy pokarm dla wszystkich, trzeba po zbiorach strzec od szczurów, które bardzo czyhają na nią.

Życzę powodzenia, a Bóg pozwoli doświadczycie sami, jaką zdobyczą jest kukurydza wczesna Bydgoska.

Ks. Wacław Grabowski
z Mejszagoły.

Dn. 29.IV.28.

---

*) W podręcznikach kłącze nazwane są kolbami.

Zlot.

1. Zmiana terminu zlotu.

Zlot odbędzie się **24 czerwca b. r.**

2. Zgłoszenia na Zlot.

Przy niniejszem załączamy blankiety zlotowe, które po wypełnieniu najpóźniej **do dnia 1 czerwca b. r.** należy nadesłać do Związku.

3. Dzień przyjazdu.

Przyjeżdżać należy w sobotę dnia 23-go czerwca. Przyjeżdżające druchny i druhowie zgłaszają się na dworcu w biurze zlotowem.

4. Co Stowarzyszenia mają zrobić przed Zlotem.

I. Wypełnić dokładnie blankiety Zlotowe i wysłać je do Związku.

II. Zaopatrzyć wyjeżdżających na Zlot w czapki Stowarzyszeniowe,

III. Wyćwiczyć wzorowo i dokładnie musztrę.

IV. Nauczyć się śpiewać Mszy św. Gregorjańskiej „De Angelis“. Hymnu katolickiego „My chcemy Boga“. Hymnu Stow. „Hej do apelu“ pod tempo marsza.

V. Przygotować 2 pieśni lub 2 piosenki na konkurs chórów.

VI. Przygotować monologi, krótkie wesołe szktuczki, wieczornice wzięte z życia waszej wsi, miasteczka lub okolicy.

VII. Urządzić conajmniej dwa przedstawienia, z których dochód przeznaczyć na wyjeżdżających na Zlot.

5. Co należy zabrać na Zlot?

1. Koc lub płaszcz.
2. Ręcznik.
3. Kawałek mydła.
4. Kubek do herbaty.
5. Żywność na 2 dni.
6. Notesik i ołówek.
7. **Na lewym rękawie przypiąć niewielką wstążeczkę,** na której wypisaś miejscowość z której się przyjeżdża.
8. Zabrać sztandary.

Stowarzyszenia, które nie mają sztandarów, niech zrobią proporczyki na jednej stronie proporczyka wyszyć należy: Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w .... na drugiej stronie: „Sprawie Służ“! lub „Gotów“!

6. Ulgi Kolejowe.

Dla uczestników Zlotu przysługiwać będą ulgi kolejowe 66% w drodze powrotnej. A więc w jedną stronę płaci się cały bilet, z powrotem zaś tylko $^1/_3$ część.

Związek stara się w Ministerstwie Kolei o przyznanie ulgi 50% w jedną i drugą stronę.

Sprawa ta jednak jest niepewna. Oddzielne powiadomienia o ulgach jeszcze prześlemy.

Pewne są ulgi 66%.

7. Żetony-Zlotowe.

Związek przygotowuje specjalne pamiątkowe żetony zlotowe, które przysługiwać będą tym tylko druchnom i druhom, którzy weźmą udział w Zlocie.

O cenie żetonów nadejdzie oddzielne powiadomienie.

8. Na Zlot.

Na Zlot w miarę możności winny przyjechać cale Stowarzyszenia

Jest to I-y Zlot naszego Związku.

To też winien on wypaść jak najokazalej.

Tu na Zlocie zmierzą się stowarzyszenia występami swoich chórów.

Stowarzyszenia wzorowe już dawno myślą o Zlocie.

Oszczędzają, urządzają przedstawienia na ten cel.

Chcą pokazać się w całej swojej okazałości.

Inne Stowarzyszenia sądzimy, również nie pozostaną na końcu—zjadą się gromadnie na Zlot!

Wystawa Związkowa.

Wystawa Związkowa budzi już ogólne zainteresowanie. Boć przecie żadne ze Stowarzyszeń nie chce być ostatniem.

Każde chce i musi pokazać dorobek swój i swoich członków na wystawie. Co należy wysyłać na wystawę — poruszono w ostatnim numerze „Brzasku“ — luty-marzec.

1. Wysyłka przedmiotów na wystawę.

Wysyłać przedmioty na wystawę można już teraz.

Wysyłać należy na następujący adres: **Związek Młodzieży Polskiej — Wilno, Metropolitalna 1. (Wystawa Związkowa).**

2. Kto ma wysyłać?

Wysyłką zajmuje się specjalny Komitet zorganizowany w tym celu.

Komitet ten powinien powstać w każdym Stowarzyszeniu.

Do Komitetu wejść powinien cały Patronat, przedstawiciele Zarządu oraz przedstawi-

ciele społeczeństwa miejscowego (sympatycy Stowarzyszenia).

Koszta przesyłki ponosi Komitet wzgl. Stowarzyszenie.

Gwarancje za przesłanie na wystawę rzeczy bierze Związek na siebie.

Przesyłamy przy niniejszem blankiety wystawowe, które po wypełnieniu należy przesłać najpóźniej **do dnia 15 maja b. r.** do Związku.

3. **Kartki z pieczątką Stowarzyszenia.** Na każdym z wysyłanych przedmiotów należy przykleić wzgl. przyszyć kartkę z pieczątką Stowarzyszenia, oraz wypisać nazwisko i imię wykonawcy.

Na przedmiotach przekazanych na sprzedaż należy wystawić cenę.

Zjazd Delegowanych.

W roku bieżącym na mocy uchwały Zjazdu Rady Naczelnej Zjazdy Delegowanych odbędą się oddzielnie, dla Stowarzyszeń Męskich w dn. 18 czerwca b. r. — dla Stowarzyszeń Żeńskich na drugi dzień Zlotu t. j. w dn. 25 czerwca b. r.

O tem jakie ma znaczenie Zjazd Delegowanych pisaliśmy już w ubiegłym roku, pisał o tem również Kierownik Stowarzyszeń— nie zawadzi jednak, jeśli w kilku słowach i teraz wspomnijmy o znaczeniu Zjazdów.

Budowa organizacyjna naszych Stowarzyszeń jest t. zw. z dołu. To znaczy, powstają naprzód Stowarzyszenia, Stowarzyszenia te łączą się w Związki, a Związki znowu w Zjednoczenie.

W Stowarzyszeniu rozróżniamy 3 władze: ustawodawczą, wykonawczą i opiekuńczo-doradczą.

Władzę ustawodawczą stanowi doroczne walne zebranie, wykonawczą — zarząd, opiekuńczo-doradczą — patronat.

Tak samo i w Związku t. zn. w tej naszej bezpośredniej Centrali.

Członkami Związku są Stowarzyszenia.

Upoważnieni Delegaci poszczególnych Stowarzyszeń zjeżdżają się co roku na t. zw.

Zjazd Delegowanych — pokrywający się w zupełności z walnem zebraniem.
Zjazd Delegowanych jest więc władzą ustawodawczą. Władzą wykonawczą w związku jest Sekretarz Generalny.

Władzę zaś kontrolno-doradczą stanowi Rada Związkowa.

Kompetencje Zjazdu Delegowanych szczegółowo omawia Art. 6 Ustawy Związku Młodzieży Polskiej.

Wspomnimy tu tylko zasadnicze kompetencje, a więc:

1) Zjazd Delegowanych przyjmuje i zatwierdza sprawozdanie zarządu i rady związkowej, program pracy i budżet Związku.

2) Rozstrzyga umieszczone na porządku obrad pisemne wnioski zazrądu, rady związkowej i walnych zebrań Stowarzyszeń.

3) Uchwala rezolucje, jako wyraz opinji zjazdu delegowanych.

4) Uchwala wkładkę związkową Stowarzyszeń i składki członków nadzwyczajnych.

5) Uchwala wnioski na Zjard rady naczelnej Zjednoczenia.

6) Wybiera członków rady związkowej.

Widzimy więc, że Zjazd Delegowanych ma bardzo wielkie znaczenie w życiu naszem organizacyjnem. To też każde Stowarzyszenie po jednym delegacie na Zjazd wysłać powinno.

Delegat ten już teraz powinien być wybrany.

Szczegóły co do tegorocznych Zjazdów Delegowanych Zwjązek prześle w specjalnym okólniku.

KALENDARZYK NASZYCH PRAC
w miesiącach maju i czerwcu.

3 maj.

Święto Narodowe Stowarzyszenia w dniu tym wziąć mają udział w nabożeństwie, w pochodzie a ponadto zorganizować akademję „Święta Narodowego“.

6 maj.

Zebranie plenarne Stowarzyszeń Męskich. Na porządku obrad:

1. Sprawa wystawy.
2. Sprawa Zlotu.
3. Sprawa odwiedzin sąsiedniego Stowarzyszenia.
4. Wykład. Znaczenie książki w życiu człowieka (Kierownik marzec 1928 r.).
5. Sprawa siewu kukurydzy.

13 maj.

Zebranie plenarne Stowarzyszeń Żeńskich.

Na porządku obrad:

1. Wykład: **Młoda obywatelka** (Kierownik kwiecień 1928 r.).
2. Sprawa wystawy.
3. Sprawa Zlotu.
4. Sprawa siewu kukurydzy.
5. Przeczytać „Brzask".
6. Sprawa „Święta Druchen".
7. Sprawa Zjazdu Delegowanych (wybór delegatów) (patrz „Brzask" m. kwiecień—maj 1928 r.).

17 maja.

Odwiedziny sąsiedniego Stowarzyszenia.

20 maja.

Zebranie plenarne Stowarzyszeń Męskich.

1. Sprawa wystawy.
2. Sprawa Zlotu.
3. Sprawa Święta P. W. w Wilnie.
4. Sprawa Zjazdu Delegowanych.
5. Wykład: **Ustrój organizacyjny Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej i znaczenie Zjazdu Delegowanych.** (Źródła: Ustawy, Wiadomości dla Patronów zeszyt I. Kierownik m. kwiecień 1926 r. i Kierownik m. marzec 1927 r.
6. Wybór delegata na Zjazd Delegowanych.

27 maja „Święto Druchen".

Stowarzyszenie Żeńskie w dniu tym obchodzą swoje wielkie Święto.

Ogłosić o zbiórce na procesję Bożego Ciała.

28 maja.

Stowarzyszenia Męskie i Żeńskie zorganizują majówki.

3 czerwiec.

Zebranie plenarne Stowarzyszeń Męskich.

1. Sprawa wzięcia udziału w procesji na „Boże Ciało".
2. Sprawa Zlotu (Co już zrobiono, co należy jeszcze zrobić).
3. Sprawa wystawy.
4. Wykład: **O zasadach towarzyskich.**
5. Sprawa zaproszenia na zebranie plenarne chłopców, którzy kończą szkołę powszechną.

7 czerwiec.

Boże Ciało — Stowarzyszenia wziąć powinny udział ze sztandarami w procesji.

10 czerwca.

Zebranie plenarne Stowarzyszeń Żeńskich.

1. Ostateczne przygotowanie do Zlotu.
2. Sprawa ubiorów na Zlot.
3. Wykład: (z Kierownika za m. maj 1928 r.)
4. Sprawa prenumeraty czasopism na trzeci kwartał.

17 czerwca.

Święto Przysposobienia Wojskowego w Wilnie.

Każde Stowarzyszenie Męskie Województwa Wileńskiego, które brało udział w Święcie powiatowem P. W., wyśle po jednym zawodniku na koszt Stowarzyszenia. Zawodnik ten będzie równocześnie delegatem na Zjeździe Delegowanych.

18 czerwca.

Zjazd Delegowanych Stowarzyszeń Męskich. (Z każdego Stowarzyszenia przyjeżdża jeden delegat).

17 czerwca.

Zebranie plenarne Stowarzyszeń Męskich.

1. Ostateczne przygotowanie do Zlotu.
2. Sprawa prenumeraty czasopism na trzeci kwartał.
3. Wykład: **Życie woła** (Przemówienie na zebraniu Stowarzyszenia z udziałem chłopców, którzy ukończyli szkołę powszechną. Kierownik miesiąc maj — czerwiec 1926 rok.

24 czerwca.

Zlot Stowarzyszeń Męskich i Żeńskich w Wilnie.

25 czerwca.

Zjazd Delegowanych Stowarzyszeń Żeńskich.

29 czerwca.

Zebranie sprawozdawcze ze Zjazdu Delegowanych i Zlotu.

Przypominamy ponadto, że przed każdem zebraniem plenarnem winno się odbyć **posiedzenie zarządu**,—na którem szczegółowo należy omówić porządek zebrania plenarnego.

W ciągu tych dwóch miesięcy w programie pracy należy uwzględnić przedewszystkiem następujące sprawy: **1. Zlot. 2. Wystawa. 3. Zjazdy delegowanych. 4. Konkurs kukurydziany. 5. Zrobienie planu wzajemnych odwiedzin i majówek. 6. Nabożeństwa majowe.**

Łącznie z tem mają cały szereg prac do wykonania sekcje:

1. Sekcja Dramatyczna — przedstawienie na rzecz Zlotu, oraz przygotowania urozmaicenia na Zlot.

2. Sekcja Chóralna — 2 pieśni lub 2 piosenki na konkurs chórów, Msza sw. Gregorjańska „de Angelis“, Ćwiczenia Hymnu „My chcemy B ga“ oraz „Hej do apelu“.

3. Sekcja Oświatowa — Wykłady krajoznawcze o Wilnie i o okolicach do których zamierza Stowarzyszenie urządzić krótkie wycieczki. Prenumerata czasopism.

4. Sekcja Przysposobienia Rolniczego— siew kukurydzy—dopatrzeć czy wszyscy członkowie, stający do konkursu,` posiali już kukurydzę, — urządzić przedtem jeszcze zbiórkę sekcji, na której szczegółowo wyjaśnić sposób siewu i uprawy kukurydzy.

5. Sekcja Wychowania Fizycznego—urządzić ma ćwiczenia z musztry i marszu, zamiast urozmaiceń po zebraniach plenarnych, gry ruchowe na wolnem powietrzu.

6. Sekcja Przysposobienia Wojskowego— normalny dalszy ciąg ćwiczeń. Poruszyć sprawę wyjazdu do obozów P. W.

Pracy więc jest sporo, chciejmy tylko zabrać się sumiennie do niej!

ŻYCIE ORGANIZACYJNE.

Ogłoszenia Związku.

1. Składka Związkową.

Przypominamy Stowarzyszeniom o składce Związkowej. Stowarzyszenie, które chce być obowiązkowem, winno składkę Związkową uiszczać stale i regularnie. Związek będzie wymieniał w Brzasku wszystkie te stowarzyszenia, które nie opłacają składek związkowych.

2. Zlot.

Zlot Stowarzyszeń odbędzie się nieodwołalnie 24 czerwca b. r.

3. Pielgrzymka do Kalwarji.

Na drugi dzień Zlotu t. j. 25 czerwca odbędzie się wielka pielgrzymka Stowarzyszeń do Kalwarji.

4. Wystawa Związkowa.

Niektóre Stowarzyszenia na wystawę swoje bardzo piękne rzeczy już nadesłały. Sądzimy, że nie będzie żadnego Stowarzyszenia, któreby swoim dorobkiem się nie pochwaliło.

Otwarcie Wystawy nastąpi w dniu Zlotu.

5. Zjazd Delegowanych.

Zjazd Delegowanych Stowarzyszeń Męskich odbędzie się 18 czerwca b. r. Zjazd Delegowanych Stowarzyszeń Żeńskich odbędzie się 25 czerwca b. r. Szczegóły w specjalnym artykule.

6. Święto Druchen.

Święto Druchen w bieżącym roku przypada na I-y dzień Zielonych Świątek.

Każde Stowarzyszenie Żeńskie dzień ten winno obchodzić z jak największą uroczystością.

7. Nowe Stowarzyszenia.

Do Związku zostały przyjęte następujące Stowarzyszenia:

1. **Turośń-Kościelna.** Stow. Młodz. Polskiej. Patron: Ks. J. Wołejko. Prezes: Bolesław Hryniewicki. Stow. Mł. Polek, Patronka: p. W. Krasowska. Prezeska: Albina Czaczkowska.

2. **Juchnowiec.** Stow. Młodz. Polskiej i Stow. Mł. Polek. Patron: Ks. Niewiarowski. Prezes: Józef Gasiński. Prezeska: Marja Gaszyńska.

3. **Kalinówka-Kościelna.** Stow. Mł. Polskiej. Patron: Ks. A. Świll. Prezes: Romuald Gadzalski.

4. **Hermanówka**. Stow. Młodzieży Polskiej i Stow. Młodych Polek. Patron: Ks. Niewiarowski. Prezes: Adam Mierzwiński. Prezeska: Józefa Ciereszko.

5. **Biele**. Stow. Mł. Polskiej i Stow. Mł. Polek. Patron: Ks. Niewiarowski. Prezes: Józef Matys. Prezeska: Wiktorja Jóżnikówna.

6. **Klewinowce.** Stow. Mł. Polek. Patron: Ks. P. Niewiarowski. Prezeska: Leokadja Garyńczukówna.

7. **Jaźno.** Stow. Młodz. Polskiej. Protektor: Ks. Dr. Suszyński. Patronat: J. Potrykowski. Prezes: p. Stefan Szadziewski.

8. **Butrymańce.** Stow. Młodzieży Polskiej. Patron: p. Hess. Stow. Mł. Polek. Patronka: p. Marja Houwaldtowa. Prezeska: Paulina Juchniewiczówna.

9. **Szczuczyn Lidzki.** Stow. Młodz. Polskiej. Patron: p. Wł. Jączyński. Prezes: Józef Kowalczuk. Stow. Młod. Polek. Patron: Ks. M. Adrych. Prezeska: Leonarda Merlakówa.

10. **Iwje.** Stow. Młodz. Polskiej. Patron: Ks. A. Łukaszewicz. Prezes: Leokadja Korszunówna.

11. **Niemen.** Stow. Młodz. Polskiej. Patron: Ks. P. Bajkiewicz. Prezes: Jan Baranowicz.

12. **Dzięgbrów.** Stow. Młodz. Polskiej. Patron: Ks. J. Mokrzecki. Prezes: Henryk Rudziecki.

13. **Dubrowa.** Stow. Młodz. Polskiej. Patron: Ks. Wł. Woronowicz. Prezes: Stanisław Piwowarczyk.

14. **Bohusze.** Stow. Młodz. Polskiej. Patron: Ks. W. Bokszczanin. Prezes: Druh M. Gabiniewicz. Stow. Młodych Polek. Patronka: Aniela Grasewiczówna. Prezeska: Kundówna Leokadja.

15. **Budsław.** Stow. Młodz. Polskiej. Patron: Ks. St. Werenik.

16. **Dębówka.** Stow. Młodz. Polskiej. Patron: p. Zygmunt Berezowski. Prezes: Feliks Misiewicz. Stow. Mł. Polek. Patronka: p. I. Berezowska. Prezeska: Jadwiga Szczęsnowiczówna.

17. **Gierwiaty.** Stow. Młodz. Polskiej. Patron: Ks. Romejko. Prezes: Józef Mileszko. Stow. Mł. Polek. Patronka: p. C. Domeykowa. Prezeska: Helena Wołencewiczówna.

19. **Michaliszki.** Stow. Młodz. Polskiej. Patron: Ks. Wł. Matulis. Prezes: Rawdanowicz Henryk. Stow. Mł. Polek. Patron: Ks. Wł. Matulis. Prezeska: Harkiewiczówna Marja.

8. Adresy dokładne Stowarzyszeń.

Ze względu na to, iż często korespondencja do Stowarzyszeń nie dochodzi, przy najbliższej sposobności prosimy podać dokładny adres, pod jakim wysyłać mamy wszelkie pisma.

Kurs oświatowy.

W marcu b. r. odbył się w Wilnie Kurs Oświatowy dla członków S. M. P. Kurs ten ukończyło 37 druhów z następujących Stowarzyszeń:

1.	Kiszkielis Władysław	S. M. P.	Łuczaj.
2.	Kokociński Zygmunt	„	Podbrzezie.
3.	Kustowski Stanisław	„	Dokszyce.
4.	Wielki Piotr	„	„
5.	Kochanowski Felikc	„	Krynki.
6.	Jurczenia Ignacy	„	„
7.	Szamreto Henryk	„	St. Rozedranka.
8.	Siderski Jan	„	St. Rozedranka.
9.	Soroko Zygmunt	„	Dubrowa.
10.	Hamerszmidt Edward	„	Mała Brzostowica
11.	Penkala Stefan	„	Iwje.
12.	Głowacki Józef	„	SzczuczynLidzki
13.	Jankowski Jan	„	„
14.	Teżyk Romuald	„	Żuprany
15.	Szkultecki Antoni	„	Jażno
16.	Hlebowicz Jan	„	Niemen
17.	Toczko Jan	„	Różanystok
18.	Miedzianko Bronisław	„	„
19.	Kawecki Michał	„	Landwarow.
20.	Szota Stanisław	„	Kwasówka.
21.	Szarkowicz Antoni	„	Mióry.
22.	Zawronkiewicz Władysław	„	Postawy.
23.	Kiejzik Stanisław	„	„
24.	Saniuk Witold	„	Niestaniszki.
25.	Mielko Stanisław	„	Widze.
26.	Adamowicz Antoni	„	Idołta.
27.	Matulewicz Franciszek	„	Ejszyszki.
28.	Powajbo Jan	„	Suchowola.
29.	Łojewski Stanisław	„	Wilno.
30.	Romaszkiewicz Mikołaj	„	„
31.	Popyszew Piotr.	„	„
32.	Wojciechowski Ksawery	„	„
33.	Miśiuk Dominik	„	„
34.	Łukaszewicz Bronisław	S. M. P.	Wilno.
35.	Grynkiewicz Antoni	„	„
36.	Szczawiński Zygmunt	„	„
37.	Matukiewicz Józef niestowarzyszowy z Usnarza.		

Kierownikiem Kursu był p. Kazimierz Jędrychowski.

Na Kursie uwzględniono następujące działy: organizacyjny, oświatowy, wychowawczy, rolniczo-ogrodniczy, gimnastyka, gry ruchowe oraz Przysposobienie Wojskowe.

Obowiązki Kapelana Kursu zechciał łaskawie przyjąć Ks. Dr. Walerjan Meysztowicz.

Kurs skoszarowany został w Chrześcijańskim Domu Ludowym przy ul. Metropolitalnej 1.

Poza wykładami i pracą druhowie mieli cały szereg rozrywek jak np. kino, teatr, radjo, czytelnię, zwiedzanie miasta i t. d.

W niedzielę 25 marca odwiedził Kurs J. E. Ks. Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski.

Kurs został zakończony rekolekcjami i nabożeństwem uroczystem, podczas którego druchowie-kursanci przystąpili do Komunji świętej.

Kurs Wychowania Fizycznego w Wilnie.

W marcu b. r. odbył się czterotygodniowy Kurs W. F. Kurs zakwaterowany został w lokalu Chrześcijańskiego Domu Ludowego przy ul. Metropolitalnej 1.

Komendantem Kursu był p. kpt. Tadeusz Kawalec, Kierownik Ośrodka W.F. Wilno.

Kierownikiem wyszkoleniowym p. por. Bronisław Schlichtinger.

Uczestnicy Kursu w liczbie 43 byli z następujących Stowarzyszeń:

LISTA ABSOLWENTÓW
4-o TYGODNIOWEGO KURSU INSTRUKTORSKIEGO W. F. ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ.

L. p.	NAZWISKO	IMIĘ	Oddział Związku Mł. Pol.	POWIAT	Wojew.	Ukończył Kurs z wynikiem
1	Adamkowicz	Mieczysław	Postawy	Postawski	Wileńskie	dostateczn.
2	Aniskowicz	Antoni	Łużki	Dziśnieński	„	dobrym
3	Bukowski	Jan	Święciany	Święciański	„	dostateczn.
4	Cecerko	Stanisław	Niestaniszki	Wilejski	„	dobrym
5	Chodasewicz	Leon	Jaźno	Dziśnieński	„	dostateczn.
6	Hryniewicz	Apolonjusz	Taboryszki	Wil.-Trocki	„	dostateczn.
7	Hryszkiewicz	Konstanty	Widze	Brasławski	„	dostateczn.
8	Jankiewicz	Bronisław	Mejszagoła	Wil.-Trocki	„	dostateczn.
9	Kazuro	Stanisław	Łuczaj	Postawski	„	dobrym
10	Korowacki	Bronisław	Łuczaj	Postawski	„	dostateczn.
11	Kowalewski	Józef	Dubrowa	Mołodeczański	„	dobrym
12	Kudukis	Piotr	m. Wilno	m. Wilno	„	dobrym
13	Ławrynowicz	Stefan	Idołta	Brasławski	„	dostateczn.
14	Michałowski	Konstanty	Oszmiana	Oszmiański	„	dostateczn.
15	Piórkowski	Władysław	Postawy	Postawski	„	b. dobrym
16	Reksnis	Franciszek	Widze	Brasławski	„	dobrym
17	Seheń	Piotr	Lida	Lidzki	„	dobrym
18	Sokołowski	Wincenty	Łuczaj	Postawski	„	dobrym
19	Subocz	Edward	Święciany	Święciański	„	dostateczn.
20	Sulżycki	Józef	Siemiuny	Oszmiański	„	dostateczn.
21	Suszko	Franciszek	Miory	Brasławski	„	dostateczn.
22	Tołopiłło	Justyn	Hermanowicze	Dziśnieński	„	dostateczn.
23	Turnowski	Jan	Nowo-Wilejka	Wil.-Trocki	„	dobrym
24	Wołk	Ignacy	Łużki	Dziśnieński	„	dostateczn.
25	Żuk	Bronisław	Brasław	Brasławski	„	b. dobrym
26	Czopur	Jan	Bogusze	Sokólski	Białostocki	dobrym
27	Dziurdź	Kazimierz	Kwasówka	Grodzieński	„	dostateczn.
28	Harasimowicz	Leonard	Wasilków	Białostocki	„	b. dobrym
29	Jackiewicz	Alfons	Bogusze	Sokólski	„	dostateczn.
30	Markowski	Franciszek	Dąbrowa	Sokólski	„	dostateczn.
31	Mojżuk	Józef	Suchowola	Sokólski	„	dobrym
32	Piłaszewicz	Józef	Choroszcz	Białostocki	„	dobrym
33	Slepowroński	Kazimierz	Druskieniki	Grodzieński	„	b. dobrym
34	Tomaszewski	Albin	Druskieniki	Grodzieński	„	b. dobrym
35	Łankiewicz	Bolesław	Mołczadź	Baranowicki	Nowogródz.	b. dobrym
36	Łastowski	Władysław	Bieniakonie	Lidzki	„	b. dobrym
37	Pawlukiewicz	Aleksander	Krupowo	Lidzki	„	dostateczn.
38	Pieśla	Józef	Iwje	Lidzki	„	dostateczn.
39	Rutkowski	Antoni	Mołczadź	Baranowicki	„	dobrym
40	Sosiński	Kazimierz	Zdzięcioł	Nowogródzki	„	dobrym
41	Wasilewski	Sylwester	Niemen	Baranowicki	„	b. dobrym
42	Więckiewicz	Marjan	Ejszyszki	Lidzki	„	dobrym

Na kursie uwzględnionon nast. działy:
1. Gimnastyka.
2. Lekkoatletyka.
3. Gry ruchowe.
4. Zabawy.
5. Zajęcia teoretyczne z dziedziny W. F.

Poza tem 2 godziny dziennie poświęcone były wykładom organizacyjnym, oświatowym i wychowawczym.

Uczestnicy Kursu zwiedzili Wilno, oraz korzystali bezpłatnie z kina i teatru.

Na zakończenie Kursu zorganizowane zostały rekolekcje, prowadzone przez Kapelana Kursu Ks. Dr. Walerjana Meysztowicza.

Uroczyste zakończenie zakończenie Kursu odbyło się w dniu 4 kwietnia b. r. Z przedstawicieli władz byli obecni na zakończeniu Kursu: D-ca 1 Dyw. Piech. Leg. p. płk. Kruszewski, w zastępstwie p. Wojewody Wileńskiego p. Dworakowski, Prezes Rady Związku Młodzieży Polskiej, p. płk. Wł. Piasecki, Sekretarz Generalny Ks. Fr. Kafarski, Oficer P. W. 1 Dywizji p. Mjr. Engel, Oficer P. W. 6 p. p. Leg. p. Mjr. Kąkolewski, oraz przedstawiciele Związku Młodzieży Polskiej.

Program zakończenia był następujący:

Godz. 8—8,45 Uroczyste nabożeństwo w kościele św. Jana.
Godz. 9,30—12 Trójbój lekkoatletyczny.
„ 14—14,45 Lekcja gimnastyki.
„ 15—15,15 Gra w siatkówkę.
„ 15,20—15,40 Gra w koszykówkę.
„ 15,45—16,05 Gra w szczypiórniaka.
„ 16,10—16,30 Gra w palanta polskiego.
„ 16,35—16,50 Zabawy bieżne.
„ 17 Defilada i rozd. nagród i świadectw.

Nagrodę 1-go ucznia otrzymał Druh Harasimowicz Leonard z S. M. P. Wasilków.

Poza tem nagrody za trójbój lekkoatletyczny otrzymali:

Druh	Wasilewski	z S. M. P.	Niemenczyn
„	Piłaszewicz	„	Choroszcz
„	Kazuro	„	Łuczaj
„	Łastowski	„	Bieniakonie
„	Cecerko	„	Niestaniszki
„	Łankiewicz	„	Mołczadź

Wieczorem w dniu 4 kwietnia b. r. odbyła się wspólna herbatka na którą przybyli oprócz Kierownictwa Kursu, przedstawiciele Związku i Wojskowości.

W nader miłym nastroju upłynęły ostatnie chwile i druhowie porozjeżdżali się w swoje strony, aby tam w Stowarzyszeniach swoich podzielić się zdobytą wiedzą.

J. E. Ks. Arcybiskup odwiedza Kursy.

W dniu 25 marca b. r. odwiedził Kurs Oświatowy i Kurs W. F. J. E. Ks. Arcybiskup-Metropolita Wileński Romuald Jałbrzykowski.

Na dziedzińcu Kwatery Kursów przy ul. Metropolitalnej 1 oczekiwała dostojnego Gościa młodzież oraz przedstawiciele Związku, Wojskowości i goście.

Punktualnie o godz. 12-ej przybył Arcypasterz w towarzystwie Ks. Dr. Walerjana Meysztowicza.

Pada komenda „Baczność“! „Prezentuj broń“! I jak mur stenęło stukilkudziesięciu druhów—a dziarska postawa—świadczy o ich tężyżnie ducha i ciała.

Krótki raport składa Komendant Związkowy. Orkiestra S. M. P. im. św. Stanisława Kostki gra hymn katolicki. Arcypasterz przechodzi przed frontem i wita druhów gromkiem hasłem naszem „Gotów“!

Odpowiedź szczera i dziarska: Gotów! Wasza Ekscelencjo!

Następnie Jego Ekscelencja odwiedził sypialnie i w sali konferencyjnej odbyło się krótkie uroczyste zebranie powitalne.

Naprzód w imieniu Związku witał Arcypasterza Prezes Rady p. pułk. Wł. Piasecki.

W imieniu Kursów wita Arcypasterza druh Łastowski.

Następnie J. E. Ks. Arcybiskup w serdecznych słowach przemówił do zgromadzonej ze wszystkich krańców Archidiecezji młodzieży, podkreślając znaczenie Kursów tak dla dobra Kościoła, jak i Państwa.

Okrzykiem „Niech żyje Rzeczpospolita“! zakończył Arcypasterz swe przemówienie.

Orkiestra gra hymn narodowy.

Drugi okrzyk na cześć Armji Naszej wzniesiony przez Arcypasterza i hymn stowarzyszeniowy kończą uroczyste zebranie.

Odbyła się na zakończenie wspólna fotografja i Arcypasterz żegnany gorąco przez młodzież przy niemilknących okrzykach: „Niech żyje Arcypasterz“ „Niech żyje nasz Protektor“! i przy dźwiękach orkiestry Stowarzyszeniowej opuścił kwaterę Kursów, pozostawiając wśród druhów miłe i niczem niezatarte wspomnienie.

Zjazdy Delegowanych.

Zjazd Delegowanych Stowarzyszeń Męskich odbędzie się w dniu 18 czerwca b. r. Szczegóły będą podane w specjalnym okólniku.

Zjazd zaś Stowarzyszeń Żeńskich odbędzie się w drugim dniu zlotu t. j. 25 czerwca b. r.

Swięto Przysposobienia Wojskowego.

W dniu 16 i 17 czerwca odbędzie się w Wilnie Wojewódzkie Święto Przysposobienia Wojskowego. Każde więc Stowarzyszenie Męskie z terenu Województwa Wileńskiego, które brało udział w Powiatowem Święcie P. W., wydeleguje do Wilna jednego lub dwóch druhów. (Druhowie ci równocześnie będą delegatami na Zjeździe Delegowanych).

Szczegółowe powiadomienie otrzymają Stowarzyszenia w specjalnym okólniku.

Z życia Okręgów.

Okręg Lidzki.

Kurs dla Zarządów w Lidzie.

W dniu 17 i 18 marca b. r. odbył się w Lidzie Kurs dla Zarządów przy udziale 50 słuchaczek i słuchaczy.

Otwarcia Kursu dokonał Prezes Patronatu Okręgowego Ks. Dziekan H. Bojaruniec.

Szereg wykładów z dziedziny organizacyjnej i oświatowej wygłosili przedstawiciele Związku p. p. Antoni Bohdzicwicz i Kazimierz Jędrychowski.

W dniu 18 marca brała udział zebrana na Kursie z 3-ch powiatów młodzież w defiladzie, jaka odbyła się w Lidzie z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudzkiego.

Z miłemi wrażeniami i zasobem wiedzy rozjechały się Zarządy, by pracę w swoich Stowarzyszeniach podnieść i poprowadzić ku chwale Bożej i pożytkowi społeczeństa.

Okręg Grodzieński.

Kurs dla Zarządów w Grodnie.

W dniu 24 i 25 marca b. r. odbył się również Kurs dla Zarządów S. M. P. z terenu pow. Grodzieńskiego.

Dzięki uprzejmości O. O. Franciszkanów młodzież stowarzyszona i salę wykładową i noclegi znalazła w murach franciszkańskich.

Za okazaną gościnność na tym miejscu składają wszyscy druhowie O. O. Franciszkanom serdeczne „Bóg zapłać!“

Kurs z ramienia Związku prowadzili p. p. Bernard Rusiecki i Antoni Bohdziewicz.

Okręg Swięciański.

Kurs dla Zarządów w Święcianach.

W dniu 15 i 16 kwietnia b. r. odbył się Kurs dla Zarządów S. M. P. pow. Święciańskiego.

Prelegentami na kursie byli p. p. Bernard Rusiecki i Antoni Bohdziewicz.

Okręg Wileński.

W dniu 22 kwietnia odbył się Zjazd Patronek z Okręgu Wileńskiego. Na Zjeździe było kilka referatów, poruszono przy tem szereg b. ważnych zagadnień, związanych z kierowniatwem S. M. P.

Z życia Stowarzyszeń.

Kalwarja.

Z Kalwarji koło Wilna piszą do nas:
S. M. P. w Kalwarji w ciągu swego dwu-letniego istnienia przeszło najrozmaitsze koleje. A więc; Był czas żeśmy mieli przeszło 60 członków, ale dodajemy w nawiasie, że ta potężna liczba istniała tylko na papierze, bo na zebraniach to i połowy trudno było się doliczyć. Były to świetne czasy słomianego zapału, który prędko zapłonął, ale też jeszcze prędzej zgasł. Już więc w kilka miesięcy po założeniu w Stow. zostali tylko członkowie zarządu, którym jak się zdaje, nie bardzo się chciało porzucać swych zaszczytnych stanowisk.

Ale proszę nie myśleć, że tak źle jest aż do dzisiaj? O nie! Dzisiaj choć nas mało, bo ledwie 30, ale zato sam wybór, chłopcy co najlepsi, którzy z niezłomnem a stałem postanowieniem stanęli do pracy w szeregach S. M. P.

Stow. nasze jest w wyjątkowo dobrych warunkach. Bez żadnych trudów a tylko zawdzięczając ofiarności Ks. Dziekana T. Makarewicza zdobyliśmy ładne ognisko, a jeszcze piękniejszą salę teatralną, z której oczywista rzecz staramy się jak najczęściej korzystać.

Urządziliśmy już więc 3 przedstawienia, (a czwarte już w robocie) które wypadły nad oczekiwanie pomyślnie. Zeszło się sporo ludzisków tak, że i siedzieć nie było na czem.
Wszyscy się mocno cieszyli a potem przy dźwiękach niewybrednej muzyki rozgrzewali nadmarznięte w czasie przedstawienia członki. (Sala bowiem jest niezwykle zimna)

Po kilku oberkach, polkach i mazurach, punktualnie o g. 11, jak tego od nas chce Związek, poszło bractwo spać, aby jutro rano wstać i dalej do roboty.

Prócz sekcji teatralnej, gdyż wyżej opisane przyjemności były jej zasługą, mamy głośny chór, bo inaczej jak głośno młodzież nasza nie śpiewa. Jest też kulejące P. W. a już się robi sekcja rolnicza a czasem może jeszcze co większego będzie.

Na koniec zaznaczę, że powoli ale wytrwale krok za krokiem idziemy na przód, a Ty Szanowna Redakcjo życz nam w naszej pracy pomyslności. Gotów!

Druh. H. M.

Dop. Redakcji. Cieszy nas bardzo, że Stowarzyszenie w Kalwarji zaczyna się ruszać. Druhowie, przeprowadźcie Wy tam jakąś operację, żeby P. W. nie kulało! Szczęść Wam Boże w dalszej pracy!

Z Rakowa, pow. Mołodeczańskiego piszą do nas:

Stowarzyszenie nasze nie wysłało sprawozdania za rok 1927 z następującego powodu:

S.'M. P. w Rakowie w r. ub. stało zupełnie na martwym punkcie t. zn. nie ujawniało żadnej działalności. Ogółem za cały rok odbyło się zaledwie jakich parę zebrań i to nieudolnie przeprowadzonych: świadkiem tego był Instruktor Związkowy p. Bohdziewicz podczas wizytacji w dniu 25 listopada. Naogół można powiedzieć iż Stowarzyszenie w roku 1927 przestało istnieć, z tego wynika że były Zarząd wstydził się wysłać pustego blankietu sprawozdawczego. Jedną z najważniejszych przeszkód rozwoju Stowarzyszenia był brak Ogniska; drugie brak świadomości byłemu Zarządowi pod względem organizacyjnym: trzecie brak poparcia przez osoby starsze.

Teraz pokrótce chcę streścić jak zorganizowało się nasze Stowarzyszenie w roku bieżącym. Otóż po wyjeździe z Rakowa ks. Kazimierza Kowreckiego byłego patrona Stowarzyszenia, został przysłany na miejsce tegoż ks. Stefan Dobrowolski, który jest obecnie naszym patronem. Ks. Dobrowolski gdy się dowiedział o upadku Stowarzyszenia, postanowił koniecznie tę organizację podźwignąć, dla tego też dnia 22 stycznia b. r. ogłosił z ambony zebranie młodzieży i osób zainteresowanych, które się odbyło w Domu Ludowym o g. 17. Był to rodzaj walnego zebrania, ponieważ istniał jeszcze stary Zarząd, lecz w protokóle zaznaczone zostało, jako organizacyjne, ponieważ więcej przedstawiało cech ostatniego. Wynikiem tego zebrania był wybór nowego Zarzadu, oraz ustalenie wpisowego i składek członkowskich. Od tego czasu zaczyna się Stowarzyszenie nasze rozwijać, zawdzięczając dzielności ks. patrona, oraz druchny Czajkowskiej Zofji z Wilejki, znajdującej się obecnie w Rakowie, która z początku pomagała nowowybranemu Zarządowi, dając wskazówki jak kierować tą organizacją. (Obecnie staraniem tejże druchny Czajkowskiej zostało zorganizowane w Rakowie Stowarzyszenie żeńskie). Zebrania plenarne, oraz posiedzenia Zarządu odbywają się regularnie co dwa tygodnie, mamy obecnie lokal przy Domu Ludowym, chociaż nie własny, ale mamy możność gdzie zebrać się. Stowarzyszenie nasze liczy obecnie 22 członków czynnych. Zarząd obecny stara się usilnie rozszerzyć działalność Stowarzyszenia, lecz często napotyka na swej drodze pewne trudności, mianowicie brak jeszcze doświadczenia chociaż stara się wykorzystać każdy artykuł czasopism Stowarzyszeniowych, pomimo tego jeszcze odczuwa duże braki, aby móc odpowiednio kierować tą organizacją. Następnie pożądaną byłaby pomoc starszych mianowicie członków patronatu, lecz im też brak świadomości pod tym względem, chociaż mogliby nam dużo dopomóc. Nasz obecny patronat utwo-rworzył osobną organizację t. zw. Radę Opiekuńczą Kresów, ta organizacja ma pod swojem rozporządzeniem: Dom Luoowy, czytelnię, bibljotekę i aparat radjo-odbiorczy. W związku z powyższem w imieniu Zarządu uprzejmie proszę Szanowny Związek o przesłanie naszemu patronatowi odpowiednich instrukcyj i wskazówek.

Dnia 1 kwietnia b. r. staraniem Stowarzyszenia był wyświetlany film „Męka Pańska. Ponieważ film ten jest rządowy, pozostający pod opieką kierownika Szkoły powszechnej w Dubrowie i przeznaczony specjalnie dla dziatwy szkolnej. Z tego powodu od godz. 17 do 19 bezpłatnie pokazywaliśmy film ten dzieciom szkolnym, zaś od godz. 13 min. 15 dla osób starszych. Ceny biletów tylko 20 do 50 gr. Dochód z biletów miał tylko pokryć wydatki sprowadzenia film i innych z tem połączonych, lecz o dziwo tak dużo zebrało się publiczności, że pomimo tak tanich biletów mieliśmy czystego zysku 54 złote.

W programie pracy mamy między innemi utworzyć sekcję przysposobienia Wojskowego.

Przewidujemy poważne trudności w przeprowadzeniu konkursu kukurydzianego; po pierwsze nie mamy odpowiednio zainteresowanych osób starszych, którzyby mogli nadać kierunek temu jako komitet konkursowy i sąd; po drugie słaba jeszcze organizacja pod względem materjalnym, chociaż w Stowarzyszekiu prawie większa połowa są to rolnicy i mają chęć wziąć się do dzieła rozpowszechniania kukurydzy.

Prosimy Pana Boga, aby raczył dopomóc w przezwyciężeniu wszelkich trudności, oraz ufamy w Jego Opiekę.

P. Łukaszewicz.
Sekretarz.

Krynki.

Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskie i żeńskie w Krynkach zostało założone z inicjatywy Ks. dz. Józefa Marcinkiewicza w dniu 25 września 1927 roku.

Do Stowarzyszenia męskiego w tym dniu zapisało się 15 druhów, liczba ta stopniowo wzrosła do 20. Druhen Stowarzyszenie żeńskie liczy 27.

Protektorem obu Stowarzyszeń jest Ks. dz. J. Marcinkiewicz, patronem Stowarzyszenia męskiego jest p. E. Bodnar, wice-patr. p. Jerzy Komorowski., patronką Stowarzyszenia żeńskiego jest p. A. Petelczycowa.

Oba Stowarzyszenia aczkolwiek tak młode, jednakże z wytężeniem pracują. Wspólnemi siłami dano dwa przedstawienia 1-sze 12 listopada r. z., 2-gie 19 lutego r. b., w czasie których odegrano z wielkiem powodzeniem sztuki; „Zwycięstwo miłości", „Śmierć św. Stanisława", „Pan Chciwski" i „Pantominę", aktorki i aktorzy wywiązali się ze swych ról dobrze.

Praca w obu Stowarzyszeniach posuwa się szybkim tempem. Zarządy pod kierownictwem Ks. protektora i patronatu. pracują sprężyście, zapał druhów wielki.

Gotów!

A. Bielski
sekretarz

Dop. Redakcji. Brawo Krynki! Idźcie mocno, a wytrwale dalej i wciąż dalej! Bóg Wam będzie dopomagał!

Iwje.

W niedzielę Męki Pańskiej 25 marca, Zorganizowana Młodzież wiejska obchodziła uroczystość prawnego i formalnego otwarcia Stowarzyszenia Mł. Polskiej męskiej i żeńskiej w Iwju. Cała uroczystość odbyła się w Ognisku S. M. P. przy kościele. Zaproszone były na uroczystość władze miejscowe i społeczeństwo, wysłane były imienne zaproszenia do kilkudziesięciu osób, niestety jednak, nieliczna tylko garstka inteligencji z majątku Iwje i zaledwie kilku nauczycieli wzięło w tej uroczystości udział. Reszta społeczeństwa i miejscowe nauczycielstwo nawet nie ciekawi się temi sprawami, usuwa się od pracy nad młodzieżą. Takie okoliczności pracy kulturalno-oświatowej w Iwju bardziej może wypuklają fakt powstania i czynnej pracy Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Sprawą pracy nad młodzieżą zajęło się czynnie miejscowe duchowieństwo już od jesieni 1927 r. Na zebranie organizacyjne patronatu S. M. P. było zaproszone całe miejscowe nauczycielstwo i kilku panów i pań z miejscowej inteligencji. Bardzo pięknie utworzony został patronat, składający się z 10 osób. Praca zapowiadała się świetnie. Zbliżało się podówczas święto młodzieży, dzień św. Stanisława Kostki 13 listopada. Patronat S. M. P. prawnie już zarejestrowany w Starostwie odbywał wspólne posiedzenia, naradzał się, jak obchodzić święto młodzieży, żeby przy tej okazji zebraną młodzież uświadomić i jaknajwięcej dobrych jednostek pociągnąć w szeregi Stowarzyszeniowe. Pamiętam, że święto wypadło w Iwju świetnie. Cała sala Sądu Pokoju w Iwju przepełniona była chłopcami i dziewczętami. Brała w tej uroczystości udział i dziatwa szkolna, gdyż za radą ks. Prefekta w dniu św. Stanisława Kostki dziatwa szkolna obchodziła uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego. Całą uroczystość zagaił ks. Prefekt, przemówił do młodzieży, wyjaśnił jej zadanie w życiu, wskazał jaką ma pracę przed sobą w Stowarzyszeniu i jaki cel tej pracy. Odczyt o św. Stanisławie Kostce wygłosił pan Kierownik szkoły Józef Lerocki. Wezwanie do młodzieży, gorące wezwanie wygłosił pan Pruszowski, komornik sądowy. Po przemówieniach odbyły się deklamacje, wykonane przez dziatwę szkolną, a chór dzieci odśpiewał kilka religijnych pieśni. Cała uroczystość zakończyła się śpiewem „My chcemy Boga..." Nastrój był wspaniały. Po święcie młodzież miała się zbierać przy kościele, gdzie Patronat miał otaczać ją swoją opieką i prowadzić ją do przyszłego Stowarzyszenia. Patronat odbywał swoje narady, robił podział pracy, coś niecoś dla młodzieży było zrobione. Później jednak wyjaśniło się, że kierunek pracy nad młodzieżą nie odpowiada przekonaniom niektórych członków patronatu. Zaczęły się dysonanse w gronie Patronatu, dla młodzieży gorszące. W kościele z ambony ogłaszało się o zebraniu młodzieży, o odczycie dla niej, młodzież zbierała się tłumnie, a prelegentka, członek patronatu, która zgłosiła swój odczyt nie stawiła się. Taki stan rzeczy bardzo dla Stowarzyszenia niekorzystny oglądał w Iwju instruktor Związku p. Bohdziewicz. Pomimo jednak wszystko zebrania młodzieży odbywały się i praca szła naprzód, pomimo, że patronat posiadał czynnych zaledwie kilku członków. Owoce pracy były widoczne. Koło Patronatu zgromadziła się, przejęła się duchem stowarzyszeniowym nieliczna wprawdzie garstka jak chłopców tak i dziewcząt, garstka deowa, oddana Patronatowi, wytrwała w swoich poglądach, gdyż żadne przeszkody nie zraziły jej i ta garstka pociągnęła jeszcze innych i doszła do Stowarzyszenia. W okresie Świąt Bożego Narodzenia, Patronat chcąc więcej jeszcze zachęcić młodzież do pracy w stowarzyszeniu, chcąc założyć fundamenty już materjalne, finansowe pod Stowarzyszenie urządza „Jasełkę" w pięciu aktach, przepiękne, ks. Wieczorka. Młodzież gorąco wzięła się do dzieła. Nie było komu z patronatu nauczyć roli i zająć się tą całą sprawą Jasełek. Członkowie Patronatu, nauczycielstwo w większości, stanęło na uboczu i zdaje się kpiło sobie z tych zamiarów. Urządziło nawet niespodziankę dla młodzieży, kiedy rozdawano role Jasełek, chłopcy szkolni prosili o zezwolenie na wzięcie udziału w jasełkach. Ponieważ nadawali się oni do odpowiednich ról, dano 4 role chłopcom ze szkoły, z tego powstała cała burza. Kierownictwo szkoły wydało specjalny okólnik, zaprotokułowany w księgach urzędowych i ogłoszono dzieciom w każdej klasie tej treści, że kto z dzieci śmiałby brać udział w „Jasełkach" urządzanych przez księdza Prefekta, będzie wydalony ze szkoły. Prywatnie zaś powiedziano chłopcom, którzy chcieli bywać przynajmniej podczas prób jasełkowych i przyglądać się, jak młodzież uczy się grać jasełka, że do tej sali nawet wstępu zabrania się. Pomimo tego rodzaju i innych faktów, młodzież wiejska ślicznie odegrała „Jasełka". Świadczy o tem dochód czysty, jaki dostał się do kasy Stowarzyszenia na zakupienie bibljoteki. Czystego dochódu Młodzież otrzymała sto osiemdziesiąt kilka złotych, zapisanych do księgi kasowej Stowarzyszenia; co na Iwje stanowi pokaźną sumę.

W dalszym już ciągu, młodzież zachęcona sukcesem Jasełkowym jeszcze więcej przywiązała się do idei Stowarzyszenia. Zebrania odbywały się nawet dwa razy w tygodniu. Młodzież sama już wreszcie zaczęła wygłaszać odczyty. Utworzono bibljoteczkę z kilkudziesięciu tomów książek beletrystycznych, łatwych do czytania. Nastąpiły recenzje książek przeczytanych, wypisane pisemka dla młodzieży „Przyjaciel Młodzieży" „Młoda Polka", jak również „Gazeta Świąteczna", „Przewodnik Katolicki", nawet Tygodnik „Tęcza", które były dawane do Stowarzyszenia, dostarczały materjału do sprawozdań prasowych na zebraniach młodzieży

Sala młodzieży została udekorowaną, zaprowadzono świątło elektryczne, otwarto czytelnię w pewne dnie. Młodzież zachęcona, wytrwale, domagała się formalnego otwarcia Stowarzyszenia i wyświęcenia swego „Ogniska„. Czas jednak był nieodpowiedni ku temu. Zbliżały się wybory do Sejmu i Senatu. Chodziły pogłoski, że Patronat zbiera młodzież w celach agitacyjnych. Ta okoliczność zmusiła Patronat do zwlekania i zapewnienia, młodzieży, że jak tylko wybory przejdą, to Stowarzyszenie będzie formalnie otwarte. Te właśnie formalne otwarcie Stow. wypadło na dzień 25-III b. r. Odbyło się ono po-

mimo ospałości społeczeństwa świetnie. Przewodniczył zebranym administrator dóbr Iwje, pan Wiszowany. Wygłoszone zostały przemówienia. Młodzież mając pośród siebie już takich 4; druhów i druchen, którzy odbyli kurs dla zarządów w Lidzie, mając zrozumienie swoich zadań w Stowarzyszeniu wybrała z pośród siebie nowy stały zarząd i gorąco, ochoczo złożyła — uroczyście rotę przysięgi na pracę w Stowarzyszeniu. Po wielu zwykłych formalnościach umieszczonych w protokule zebrania nastąpiła część atrakcyjna uroczystości. Druh Jankiewicz wygłosił deklamację „Niepiśmienny", Druh Fiedorowicz deklamował „Oda do młodości". Uroczystość zakończono wspólnym śpiewem hymnu stowarzyszeniowego „Hej, do apelu". Dodać należy, że S. M. P. w Iwju wysłało na miesięczny kurs oświatowo-kulturalny Związku w Wilnie 2 swoich druhów — Józefa Pieślę i Stefana Penkalę, którzy kurs ten ukończyli i teraz będą pożyteczni dla pracy w Stowarzyszeniu, co jeszcze więcej wzmocni siłę S. M. P. w Iwju.

Tutejszy.

Brawo Stowarzyszenie Różanostockie!

W dniu 18-III b. r. odbył się w Sokółce marsz 10 klm. Brała w nim udział również drużyna naszego Stowarzyszenia. Z 6 drużyn, które brały udział w zawodach zwyciężyła nasza drużyna, otrzymując, jako I nagrodę: Flower oraz 200 sztuk naboi dla całej drużyny, oraz każdy z zawodników srebrny żeton z napisem tej treści: Zawody w marszu 10 klm. 19-III 28 r. I-a Nagroda dla Uczestników od Pow. Kom. W. F. i P. W. w Sokółce.

Filmanowicz
Sekretarz

D. Giedź
Prezes

Żuprany.

Czytając „Brzask" (do czego przyznaję się ze wstydem, żeśmy go dotychczas nie przenumerowały) znajdujemy wiele cennych wiadomości z życia poszczególnych Stowarzyszeń.

Dzięki tym krótkim artykulikom zamieszczanym w kronice, poznajemy życie innych stowarzyszeń, dowiadujemy się o ich pracach, radościach i smutkach. Wytwarza to większą łączność, większą świadomość, że z temi oddalonemi i nieznanemi druchnami i druhami łączy nas węzeł nierozerwalny, chociaż czasem nie zdajemy sobie z tego sprawy.

Wiele jest haseł, jakie ludzie szukając Dobra i Prawdy stwarzają, ale to wszystko najczęściej niema podstaw realnych i ducha Bożego, a przez to nie może być trwałe. Lecz my krocząc naprzód mamy za gwiazdę przewodnią wiarę, wiarę w prawość naszej sprawy i wielkie miłowanie ojczyzny, z tem nie zejdziemy na manowce.

Nie będę tego wyjaśniała, bo i nie potrafię, jeno pragnę w miarę mych zdolności rzucić nikły płomyk światła na nasz zakątek, Może kogoś z naszej wielkiej rodziny zasianej po kresach zainteresuje nasze życie, nasze prace. Zacznę od dnia założenia 29-VII 1927 r.

Nie wiele nas stanęło do apelu i tym narazie brakło świadomości sprawy jak i poparcia. Ale dzięki częstym odwiedzinom druha Instruktora Skupienskiego, nabyłyśmy potrzebnej wiedzy poznałyśmy czem jest stowarzyszenie i co ono nam dać może; serdeczne mu Bóg zapłać od wszystkich druhenek za to. Po nim jedynym naszym doradcą był i jest nasz czcigodny patron Ks. Dziekan Piekarski, zawdzięczając jemu mamy świetlicę i własną scenę. Nie będę chyba opisywała tego uroczystego i radosnego nastroju w jakim byłyśmy w dniu wyświęcenia, kiedyto Ksiądz patron, a potem druh Instruktor w słowach krótkich lecz serdecznych zachęcali nas do dalszej pracy nad sobą. Po wyświęceniu St. Męskie odegrało sztuczkę z życia Stanisława Kostki, a na zakończenie, że to było w adwencie, urządzono gry towarzyskie. Mile i przyjemnie zeszedł nam czas do godz. 11 wieczór. Pełni otuchy i wiary wychodziliśmy z ogniska, snując plany na przyszłość.

Ks. patron w ostatnim czasie zorganizował u nas 2 miesięczny kurs szycia i kroju. Pracują 22 druchny pod kierownictwem bardzo miłej i sympatycznej druchny wileńskiej Głuchowskiej. Teraz kurs ma się ku końcowi, mamy go zakończyć uroczyście 11 kwietnia urządzona zostanie wystawa wykonanych robót z działów krawiecczyzny, bieliźniarstwa i robót ręcznych, a uczestniczki kursu zagrają małą sztuczkę teatralną i nauczę się parę monologów. Jeszcze ma być urządzony kurs gotowania bo chce nas Ksiądz patron wykierować na porządne gospodynie. Jesteśmy wdzięczne mu za to.

Ale prócz tego mamy wszystkie jedne marzenie mieć swój własny sztandar więc całą nadzieję pokładamy w powodzenie loterji. Skoro będzie czysty dochód, to na zlot do Wilna przyjedziemy pod własnym sztandarem.

Na tem kończę, chociażby trzeba było i napisać o dzielnie pracującym zastępie we wsi Raczkianach, ale się boję że i tak za dużo napisałam.

Druchna Wicka
z Żupran

Stowarzyszenie Młodych Polek im. Św. Teresy w Lidzie.

Dzień 4-go lutego r. b. przyniósł wielki mróz, a jednak nie zważając na to, druchny śpieszą do miejscowego kościoła i tam, w ciepłej zakrystji, odbywają spowiedź świętą.—Cóż je do tego nakłania? — Uroczystość... Wszak jutro mamy święcić pierwszą rocznicę swej egzystencji. I dziwnym zbiegiem okoliczności, w tym samym mniej-więcej czasie przypadają inne uroczystości.

Myśmy je zgrupowały w jedno, a mianowicie: rocznica Stowarzyszenia, rocznica koronacji Ojca Św. Piusa XI, obchód powstania styczniowego oraz dzień patrona J. Ex. Arcypasterza Jałbrzykowskiego. Coprawda, za bardzo skromnie obchodziliśmy tak doniosłą uroczystością, ale to się stało ze względu na krótki czas.

Nazajutrz wczesną godziną druchny już były w zakrystji kościelnej, oczekując Mszy św. Skoro kapłan był wolny, skupiłyśmy się przed ołtarzem świętej Teresy, naszej patronki, gdzie wysłuchałyśmy Mszy św., odprawionej przez ks. Kazimierza Gieczysa na naszą intencję.

O puste mury kościoła, gdyż poza patronatem i kilku druhami, grono obecnych było bardzo nieliczne, uderzył rażny dźwięk melodji: „Ja wiem w kogo ja wierzę", a wkrótce wszystko ucichło... i druchny oraz niektóre p. patronki poważnie i w skupieniu przystąpiły do Stołu Pańskiego.

Tegoż dnia wieczorem odbyła się akademja, którą otworzyła drh. prezeska; w kilku słowach wytłomaczyła jej cel, znaczenie organizacji, przyczem odczytała króciutkie spra-

wozdanie za rok ubiegły, a także zachęcała druchny do intensywniejszej pracy na przyszłość, gdyż rok poprzedni wypadł nam dosyć blado. Na wypełnienia całości programu złożyły się:

Referat ks. Gieczysa „Powstanie styczniowe".

Przemówienie ks. Protektora Bojarańca o Ojcu Świętym.

Deklamacje: „Hasło i odzew — „Służyć Chcę" (drh. Żychówna).

Zachęcenie o wytrwanie w pracy — bez tytułu (drh. Okołówna).

„Krzyżyk z Olszynki" (drh. Koczauówna).

Śpiew chóralny „Hymn młodzieży żeńskiej", „Choć burza huczy" oraz obraz gimnastyczny „Ospały i gnuśny".

Wkońcu wszyscy powstali i odśpiewaliśmy „Boże coś Polskę".

Piękna tak skromnie obchodzonej uroczystości dopełniono wspólną fotografją oraz wysłaniem telegramu J. Ex. Arcypasterzowi, jako powinszowanie w dniu Jego Imienin.

Naogół akademja wypadła dosyć sympatycznie, choć ubogo i wywarła niezłe wrażenie na obecnych Lidzian, którzy zaszczycili ją swoją obecnością.

„Sprawie służ!" Druchna *Al. St.*

Podbrodzie, Stow. Mł. Polek.

Stowarzyszenie Młodych Polek im. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w m. Podbrodziu powstało faktycznie dopiero w styczniu 1927 r. Składki uchwaliłyśmy minimalne, bo zaledwie 20 gr. miesięcznie i 30 gr. wpisowe, z których wpłaca się do Związku M. P. 5 gr, z tego możemy jedynie zaprenumerować kilka egzemplarzy: „Brzasku" i „Młodej Polki". Patronką została p. Hanna Budrysówna nauczycielka miejscowej Szkoły Powszechnej. Pomimo bardzo źle sprzyjających warunków, p. patronka rozwineła swą pracę bardzo szeroko. Obecnie jesteśmy bez patronki, gdyż p. Hanna Budrysówna wyszła zamąż i wyjechała. Z pomocą p. patronki naprzód zorganizowałyśmy przedstawienie „Dziewczęce marzenia" i zabawę. Program był bogato uzupełniony atrakcjami. Pracowaliśmy w warunkach fatalnych, bo nawet nie miałyśmy własnego „Ogniska", korzystaliśmy z lokalu warsztatów szkolnych, gdzie trzeba było liczyć się z godzinami pracy nauczycieli i godzinami zajęć w warsztatach. Mimo to zebrania, posiedzenia, wykłady odbywały się prawie regularnie. Obecnie jedna z druchen dała nam duży pokój, w którym czujemy się swobodnie. Z braku sali, ćwiczenia gimnastyczne rozpoczęłyśmy dopiero na wiosnę, na boisku sportowem. Odbywamy je co niedzielę i co święto, kieruje niemi oficer przysposobienia wojskowego miejscowego pułku. Mimo trudności materjalnych wszystkie druchny mają kostjumy gimnastyczne. Przy pomocy kapelmistrza 23-go pułku ułanów, zorganizował się chór, i organizuje się kółko muzyczne.

Na 3-go maja druchny wystawiały sztukę: „Błażek opętany". Dochód był przeznaczony na Polskę Macierz Szkolną.

Podczas koronacji M. B. Ostrobramskiej 18 druchen wzęło udział i pomimo trudności materjalnych, wszystkie druchny były w mundurkach. Dzięki p. Domagale z Wilna, mamy sztandar bardzo ładny. Dotychczas był nie wypłacony, kosztował bowiem 275 z.., lecz dzięki energji obecnego ks. patrona Władysława Nowickiego został prawie wypłacony, zostało tylko 45 zł. długu. Sztandar został wyświęcony w kościele Dominikańskim w Wilnie przez ks. biskupa łódzkiego Tyminieckiego, rodzicami chrzestnymi byli przyjaciele Stowarzyszenia. Po przyjeździe z Wilna, zorganizowałyśmy przedstawienie: „Chrapanie z rozkazu".

Następnie odbyło się kilka wieczornic, szczególnie wieczornica która się odbyła dn. 29-go października z herbatką i ciastkami, na którą był również proszony patronat i sympatycy Stowarzyszenia. Gwiazdka była obchodzona bardzo uroczyście, w dzień Nowego Roku, w lokalu warsztatów szkolnych. Druchny prześlicznie ubrały olbrzymią choinkę, a gdy zajaśniała mnóstwem świec, lampek elektrycznych i ogni bengalskich, zaśpiewały kolendy, następnie były deklamacje. Cukierkami i ciastkami zajął się patronat. Przy dźwiękach orkiestry druchny ochoczo się bawiły do jedenastej. Ksiądz Nowicki zorganizował przedstawienie p. t. „Strażacy", które Stow. odegrało dwa razy. Również podziękowanie należy się p. Domagale patronowi z Wilna, który nie szczędząc kosztów i pracy zorganizował sekcję teatralną, która w dn. 15-go stycznia 1927 r. odegrała na rzecz Stow. sztukę: „Grube ryby". Obecny ks. patron Nowicki energicznie sie nami zajmuje, szczególnie daje się odczuwać dotkliwie brak „Ogniska". Małośmy zrobiły, a najważniejsze jest to, że gdyśmy poczynały pracę ludność z nas kpiła i niejedna obecnie gorliwa członkini Stow. stała na uboczu i odradzała innym. Ale zdobyłyśmy ludzkie serca, więc ufamy, że i dalej zwyciężymy wszystkie trudności i pokonamy niechęć ku nam.

Sekretarka *St. Wiłkojciówna.*

Odbito czcionkami tłoczni „Znicz" w Wilnie.

TYLKO TE STOWARZYSZENIA DOBRZE PRACOWAĆ BĘDĄ, TYLKO TE BĘDA WIEDZIAŁY, CO SIĘ DZIEJE W STOWARZYSZENIACH CAŁEJ POLSKI, KTÓRE PRENUMERUJĄ TYLE EGZEMPLARZY

„PRZYJACIELA MŁODZIEŻY“,

ILU JEST DRUHÓW W STOWARZYSZENIU, TYLE EGZEMPLARZY

„MŁODEJ POLKI“,

ILE DRUCHEN W STOWARZYSZENIU.

KAZDA DRUCHNA, KAŻDY DRUH CZASOPISMA SWOJE WINIEN ZNAĆ, KOCHAĆ I CZYTAĆ!

TYLKO ZARZĄDY TE PRACOWAĆ POTRAFIĄ, KTÓRE CZYTAJĄ

„KIEROWNIKA STOWARZYSZEŃ“.

CZYTAJCIE I PRENUMERUJCIE WASZE GAZETKI!

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.